

LOCATELLI ZWYCIĘZCĄ „TOUR DE POLOGNE“

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek
5 września
1949 r.

Rok V
Nr 244
(1508)



NIE USTANIEMY W WALCE

o zjednoczenie wszystkich sił Narodu

Wielka manifestacja w Łodzi na rzecz utrwalenia pokoju

Spoleczeństwo Łodzi zabrało wczoraj głos w sprawie utrwalenia pokoju. Na manifestacyjne zgromadzenie w Filharmonii, zwołane przez Komitet Obrońców Pokoju i Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację przybyli wczoraj licznie przedstawiciele robotników inteligencji pracującej i młodzieży naszego miasta.

„Wara watykańsko-pruskim politykom do Naszych Ziemi Zachodnich”. „Sojusznicy polsko-radziecki — rekojmia naszej Niepodległości”. „Wrzesień 1939 r. nie powtórzy się”. „Nie ma powrotu dla rządów reakcji” — głośno białe napisy na transparentach, zdobiących obszerną salę.

Za stołem prezydiatnym zajęli m. in. miejsc: wiceamin. Obrony Narodowej gen. Piotr Jaroszewicz, przedstawił rząd Wolnej Grecji Georgios Vasos, przedstawiciel greckiej Armii Demokratycznej kpt. Vangelis Bartziotas, prezydent m. Łodzi M. Minor, sekretarz Ł.K. PZPR Dwurakowski i Uzdarski, rektor UŁ Kotarbiński i rektor Politechniki Łódzkiej Achmatowicz oraz liczni przodownicy pracy.

Po słowie wstępnym przedstawiciela Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację — p. Winc. Stawitskiego, zabrał głos wiceamin. O. N. gen. Jaroszewicz.

Nawiązując do 10 rocznicy wybuchu wojny polsko-niemieckiej, mówca scharakteryzował ogrom cierpienia i ofiar, jakie złożyły w czasie wojny naród polski.

— Cierpienia — mówił dalej gen. Jaroszewicz — nie były nie do uniknięcia. Jeszcze w sierpniu 1939 r. proponował Związek Radziecki ówczesnemu rządowi polskiemu pomoc, a była to pomoc nie bylejaką, 136 dywizji piechoty, 10 tys. czołgów i 5 tys. samolotów radzieckich po-

wstrzymałyby nawałę hitlerowską przed terytorium Polski. Taką pomoc powinien był przyjąć każdy ucziwy, dbały o interes narodu rząd. Ale ówczesny rząd polski, rząd Rydza i Becka tej pomocy nie przyjął. Skorumpowany rząd Polski sanacyjnej wolał prowadzić politykę zdrady własnego kraju niż przyjąć pomoc od ZSRR. Związek Radziecki był uważany przez sanację za największego wroga. W kraju tym bowiem doszły do władzy i potęgę warstwy robotniczo-chłopskie. W Polsce sanacyjnej przywódcy robotniczo-chłopscy gnili w więzieniach i obozach Berez.

Dziś — mówił dalej gen. Jaroszewicz — widzimy jasno, że rządy sanacji, rządy burżuazji i reakcji nie

chcieli i nie mogli obronić naszej Niepodległości. Klęska wrześniowa uczy nas, że jedynie władza ludowa, że jedynie rząd klasy robotniczej, współpracującej z krajami demokracji ludowej, w oparciu o Zw. Radziecki jest zdolny zapewnić Polsce wolność i stałe wzrastającą dobrobyt.

Po przemówieniu gen. Jaroszewicza przemawiał wityany burzą oklasków przedstawiciel greckiej Armii Demokratycznej, kpt. Bartziotas.

Jako ostatni mówca zabrał głos w imieniu Woj. Kom. Obrońców Pokoju, rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr Achmatowicz.

W powziętej jednomyślnie rezolucji zebrani zobowiązali się dążyć do zjednoczenia sił do jeszcze większego wzmocnienia sił pokoju. Poza tym rezolucja głosi:

„W 10 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę oświadczamy, że nie ustaniemy w walce o zjednoczenie wszystkich sił Narodu wokół klasy robotniczej, w walce o wzmocnienie naszego państwa ludowego, stojącego na straży niepodległości ojczyzny i dobroczyń mas pracujących. (b)

Święto lotnictwa

Spoleczeństwo polskie manifestuje swe przywiązanie do skrzydlatej floty

WARSZAWA, 4. 9. (PAP). W całym kraju społeczeństwo polskie uroczysto obchodziło święto odrodzonego lotnictwa polskiego.

Uroczystości, jakie odbyły się w 18 miastach stały się potężną manifestacją narodu ku czci armii polskiej i jej skrzydlatej floty.

Szczególnie imponującym wypadki pokaz na lotnisku we Wrzeszcu, na który przybyło ponad 50 tys. lu-

dnoci. Pojazd rozpoczął się defiladą samolotów szturmowych.

Po imponujących pokazach akrobacji szybowcowej i motorowej, w których m. in. udział wzięła mistrzyni świata Irena Kempówna, odbył się desant lotniczy 200 spadochronarzy.

W hangarach urządzono wystawę, obrazującą dorobek pracy powojennej aeroklubu gdańskiego.



Foto „API”
Wrzesiński (Polska) przybył wprawdzie do Warszawy samochodem po wypadku na XI etapie, ale dzięki swej postawie sportowej stał się prawdziwym bohaterem wyścigu.

Rumunia zwyciężyła drużynowo

Po 12 etapach klasyfikacja drużynowa przedstawia się następująco:

1. Rumunia — 181:55,30
2. Włochy — 182:24,57
3. Polska — 182:42,14
4. Francja — 183:01,30
5. Anglia — 183:20,37
6. Dania — 184:55,14
7. Czechosłowacja — 186:46,22
8. Finlandia — 188:11,58
9. Polonia francuska —

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XII ETAPU

1. Włochy — 16:52,55
2. Francja — 16:59,04
3. Dania — 16:59,12
4. Polska — 16:59,24
5. Rumunia — 16:59,33
6. Anglia — 17:00,01
7. Czechosłowacja — 17:16,36
8. Finlandia — 17:16,46
9. Polonia francuska

Kolejność indywidualna wyścigu

Po 12 etapach klasyfikacja indywidualna przedstawia się następująco:

1. Locatelli (Włochy) — 60:28,14
2. Niculescu (Rumunia) — 60:28,37
3. Olsen (Dania) — 60:29,16
4. Spalazzi (Włochy) — 60:36,19
5. Sandru (Rumunia) — 60:44,37
6. Riegert (Francja) — 61:00,12
7. Lemay (Francja) — 61:04,36
8. Alix (Francja) — 61:15,23
9. Nowoczek Polska

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XII ETAPU

1. Spalazzi (Włochy) — 5:39,35
2. Lemay (Francja) — 5:39,37
3. Olsen (Dania) — 5:39,37
4. Locatelli (Włochy) — 5:39,39
5. Zuchelli (Włochy) — 5:39,41
6. Peitersen (Dania) — 5:39,42
7. Kapiak (Polska) — 5:39,43
8. Alix (Francja) — 5:39,43
9. Saunders (Anglia) — 5:39,44
10. Piegat (Polska) — 5:39,44

Z Polaków dalsze miejsca zajęli: 15) Rzeźnicki, 17) Królikowski, 20) ex aequo such — Motyka, Wójcik, Napierała, 34) Targoński, 36) Mich.

Rumunia odrzuca żądania USA

Jasna i zdecydowana odpowiedź na notę St. Zj.

BUKARESZA, 4. 9. (PAP). Rumuńskie min. spraw zagranicznych wręczyło dnia 3 września br. poselstwu Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie odpowiedź na notę rządu Stanów Zjednoczonych, w której odrzuca jako nieuzasadnione i bezprawne wielokrotne żądania Stanów Zjednoczonych zwołania komisji w

sprawie rzekomego naruszenia traktatu pokojowego przez rząd rumuński.

Rząd rumuński — stwierdza nota — skrupulatnie wypełnia zobowiązania, wynikające z art. 3 traktatu pokojowego i zapewnia wszystkim obywatelom wolność sumienia i wykonywania praktyk religijnych.

gwarantowana zresztą konstytucją rumuńską.

Dzięki ustrojowi demokracji ludowej — podniesiona została stopa życiowa i poziom kulturalny narodu rumuńskiego który korzysta obecnie ze wszelkich praw, zagwarantowanych mu konstytucją rumuńską. W związku z tym wywody zawarte w notcie amerykańskiej, jakoby rząd rumuński nie wywładał się ze zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego, są bezpodstawne.

Nota rumuńska podkreśla następnie, że Rumunia jako suwerenne państwo ma prawo karać spiskowców faszystowskich i sabotażystów, będących na usługach wywiadu obcych mocarstw.

W zakończeniu nota rumuńska stwierdza, że rząd rumuński ocenia notę amerykańską jako sprzeczną z traktatem pokojowym i stanowiącą próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy ludowej republiki Rumunii. Stan Zjednoczone — podkreśla nota — chciałyby podporządkować politykę Rumunii interesom amerykańskim, co jest sprzeczne z interesami narodu rumuńskiego i na co rząd rumuński nigdy nie wyrazi swej zgody.

W świetle powyższych faktów rząd rumuński odrzuca notę Stanów Zjednoczonych, jako nieuzasadnioną.

Nota analogicznej treści została wręczona również poselstwu Wielkiej Brytanii w Bukareszcie.

Wspaniałe sukcesy greckich wojsk demokratycznych

SOFIA, 4. 9. (PAP). Agencja Ellas Press donosi, że oddziały greckich wojsk demokratycznych przeprowadziły w dniach 29 i 30 sierpnia w środkowej Macedonii szereg pomysłnych operacji wojskowych.

Na odcinku Piatumba i w zachodniej części Bałsice oddziały greckich

wojsk demokratycznych prowadziły ofensywę przeciwko monarcho-faszystom, którzy stracili ponad 100 zabitych i wielką ilość rannych.

Oddziały wojsk demokratycznych zdobyły liczne trofea wojenne.

Stonka ziemniaczana atakuje Włochy

Co przyniosł Włochom »plan Marshalla«

RYM, 4. 9. (PAP). W północnych prowincjach Włoch pojawił się w ogromnych ilościach tzw. „żuk koradajski”, groźny szkodnik roślinny, który stanowi niebezpieczeństwo dla całego rolnictwa włoskiego. „Żuk koradajski” zawędrował do Włoch ze Stanów Zjednoczonych

wraz z transportem kartofli, które Włochy otrzymały w ramach planu Marshalla.

Na niektórych odcinkach dróg kolejowych, zwłaszcza w okolicy Mediolanu, chmara „żuków koradajskich” obsadła szyny kolejowe, tamując ruch pociągów.

Co mówią kolarze po wyścigu

Zwycięzca wyścigu Włoch LOCATELLI.

„Po pierwszych etapach straciłem już nadzieję na żółtą koszulkę. Mój wierny przyjaciel podróży — Niculescu umiał często zmilczyć moją czujność, aby wygrać pojedynek na finiszu. Jestem tak szczęśliwy, że swej radości nie potrafię określić słowami. Zawsze marzyłem, aby w Polsce osiągnąć wielkie zwycięstwo. Dziś osiągnąłem to szczęście”.

Rumun NICULESCU — zdobywca drugiego miejsca: „A szczęście było już tak blizutko, chociaż na każdym etapie nie bardzo wierzyłem, że dopasowana do mej piersi koszulka lidera osłaniać mnie będzie aż do Warszawy przed słońcem, wiatrem i deszczem. Przegrałem. Szczerze gratuluję lepszemu, za którego uważam dziś mego wielkiego rywala — Locatelli”.

Triumfator wczorajszego dnia Włoch SPALAZZI: „Jestem szczęśliwy, że udało mi się wygrać właśnie ten ostatni etap, na którym mi bardzo zależało. Dziękuję wszystkim sportowcom, organizatorom i publiczności polskiej na całej trasie wyścigu za gorące przyjęcie i sympatię, jaką darzyli mnie i moją drużynę”.

Kapitan polskiej drużyny narodowej Bolesław NAPIERAŁA: „Zajęliśmy trzecie miejsce. Wiemy, że spodziewaliśmy się od nas więcej,

lecz werze nam, że z takimi ekipami jak Rumunia i Włochy trudno było wygrać. Zespoły te mogą z powodzeniem walczyć nawet w tak poważnym wyścigu jak „Tour de France”.

KAPIAK: „Wiemy, że zrobiliśmy wam zawód, lecz muszę szczerze wyznać, że takiego pecha jak w tym roku nie miała nigdy polska drużyna. 6 widelców złamanych, ponad 40 gum i inne defekty nie pozwoliły nam na zajęcie lepszej lokaty. Cieszę się, że wyścig wygrali nasi przyjaciele Rumuni, lecz stwierdzam odważnie, że los miał ich w specjalnej opiece na trasie. Przepraszamy was, rodacy, za zawód, lecz postaramy się następnym razem lepiej wypaść”.

Duńczyk OLSEN: „Jestem niepokieszony, że właśnie tu w Warszawie już na bieżni stadionu musiałem zgubić nosok od pedału, co w konsekwencji uniemożliwiło mi normalny finisz. Locatelli to dobry kolarz i wygrał zasłużenie”.

Duńczyk JENSEN: „Przez chwilę łudziłem się, że wygram etap. Niestety, fatalna wysypka przy wjeździe na stadion rozwiła moje marzenia”.

WÓJCIK: „Jechaliśmy dobrze, lecz ciągle defekty uniemożliwiły nam zorganizowanie jakiegokolwiek zespołu. Cieszę się z postawy moich kolegów, a specjalnie podobał mi się pechowiec Salyga”.

Na zaleszczyckiej szosie w 10 rocznicę klęski wrześniowej

Nigdy chyba jeszcze okolice Stanisławowa, Kosowa i Zaleszczyk nie widziały tylu samochodów, jak podczas tych kilku dni wrześniowych. Całe kolumny limuzyn, wozów osobowych, ciężarówek i wojskowych „łazików“ tłoczyły się na szosach i drogach. Wewnątrz pojazdów eleganckie panie błyszczą biżuterią, w kosztownych futrach, z piekankami na rękach, stopy pudła z kapelusami, torebek, walizek, pakunków; wytworną panowie, oficerowie z żonami i dziećmi. Wszystko to jedzie w jednym kierunku — ku granicy rumuńskiej.

Co to za samochody i kogo one wiozą? Dokąd jada ci ludzie? Dookoła panuje spokój. Daleko w kraju toczy się wojna, ale tu życie płynie cicho, normalnym nurtem.

Kolumna przemknęła szybko, zdążyła jednak mignąć przez szybę czarnej limuzyny znajoma twarz. To on, to człowiek, który kilka miesięcy temu krzyczał z patosem do mikrofonu: „Ani guzika z płaszczka oderwać sobie nie damy!“, „Jesteśmy siłni, zwerci i gotowi“, „Twierdzą nam będzie każdy próg“. To Rydz Śmigły. A ten orszak za nim, ci generałowie i pułkownicy, to przecież jego sztab.

Niemożliwe! Skądże wódz naczelny na granicy rumuńskiej? Przecież w kraju toczy się wojna. Hitlerowscy faszyci palą, mordują i rabują. Żołnierze się biją. Walczą jeszcze kompanie, bataliony, pułki, dywizje. Nad Bzurą, w Warszawie, w Modlinie, na Wybrzeżu, w Lubelszczyźnie leje się krew żołnierska w obronie ziemi, z której właśnie ucieka Śmigły.

Uciekał! Wódz naczelny ucieka z kraju, gdy wojsko się bije! Takiego wypadku nie znała historia polska, go oręza.

Przejdźmy się wzdłuż kolumny a spotkamy wielu ludzi o głośnych w owym czasie nazwiskach: Ten generał w żołnierskim płaszczu bez dystrykcji, to przecież minister spraw wojskowych Kasprzycki. W innym samochodzie znów generał w pełnej gali, Rogatywka, płaszcz ze wstążką Virtuti Militari. Znajoma twarz premiera rządu Składkowskiego. Stawoja.

A dalej generał Fabrycy, dowódca armii „Karpaty“. Jego armia toczy teraz zacięty bój w lasach jańskich, gdzie jedna z dywizji rozbija pułk pancerny „SS Germania“. Wraz z nim jada dwaj pułkownicy Krzyżanowski i Axentowicz, dowódca i szef sztabu 24 dywizji piechoty. Ci nie długo wojowali. 5 września dywizja zajęła obronę na Dunaju pod Tarnowem i Zakliczynem. Następnego dnia uderzyli Niemcy. Żołnierze walczyli bez dowództwa, które tego samego dnia uciekło do Przemysła. Fabrycy miał ich oddać pod sąd wojenny, teraz uciekają razem.

Oto pułkownik Dojan-Surówka dowódca 2 dywizji piechoty z armii „Łódź“. Jego pułk wstąpił się pod Borową Górą, zatrzymując przez dwa dni natarcie dywizji pancerniej,

która nie zdołała przełamać brzonej pozycji. On zaś porzucił wojska w czasie trudnych walk odwrotowych i 8 września uciekł z pola walki. Dywizja doszła i walczyła dzielnie w obronie Modlina a dowódca wykorzystał samochód służbowy i dotarł do granicy. W tej samej armii „Łódź“ inny pułkownik Hauka-Kulesza dowódca kresowej brygady kawalerii, dostał w dniu 3 września rozkaz wyjścia z brygadą na przedpole pozycji obronnej nad rzeką Wartą pod Sieradzem, ażeby zabezpieczyć odstępnię skrzydło armii. Kulesza nie wykonał rozkazu, a zawieszony w czynnościach uciekł za Wisłę.

Oto generał Dąb-Biernacki, dowódca armii odwodowej. On to spowodował, że armia, która miała za ryglować groźne włamanie broni

pancernej na kierunku Częstochowa — Piotrków, została rozbita w ciągu dwu dni.

Nie sposób pisać o wszystkich z nielawnego szlaku Śmigłego, o tych większych i mniejszych dowódcach, o tych mniejszych i większych asach sanacji, ani o tym jak Śmigły czekał kilka godzin w kancelarii rumuńskiego dowódcy placówki granicznej, który zatrzymał kolumnę sztabową.

Nie można o tym pisać spokojnie, bez odrazy i uczucia wstrętu oraz pogardy do tych ludzi. Ludzi takich, rzliwych i małych, którzy przez swoją polityczną głupotę doprowadzili kraj do katastrofy, a teraz uciekali jak szczury z tonącego okrętu. Dajmy im spokój. To są ludzie obcy. Budujemy lepsze życie i lepszy ustrój, w którym nie mogą wyrosnąć ludzie typu Dębów czy Stawojów.

(A)

Jest źle, a będzie jeszcze gorzej

Harry Pollitt demaskuje zaradziecką politykę pravicowych przywódców Labour Party

LONDYN, 4. 9. (PAP). — Przemawiając na wiecu robotniczym w Glasgow Sekr. Gen. Komunistycznej Partii Anglii Harry Pollitt ostrzegł robotników brytyjskich, że stoją w obliczu największego w dziejach ataku na stopę życiową brytyjskiej klasy pracującej.

Dewaluacja funta szterlinga — cwałował mówca — spowoduje wzrost cen i kosztów utrzymania oraz zmniejszenie realnej wartości plac robotniczych. Pracodawcy brytyjscy i amerykańscy tworzą zjednoczony front w generalnym ataku na plac robotnika brytyjskiego.

W swej polityce kapitaliści mają wiernych sojuszników w postaci rady naczelnej TUC i pravicowych przywódców Labour Party. Rezultatem konferencji waszyngtońskiej będzie wznowienie ofensywy przeciwko brytyjskiej klasie robotniczej.

Omawiając przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii Pollitt stwierdza, że wypły-

wają one z faktu, iż rząd labourystowski porzucił socjalizm, przyjmując politykę konserwatystów. Skutki tej polityki są następujące: w ciągu ostatnich dwóch lat robotnicy zwiększyli produkcję o 17 proc., ale sytuacja gospodarcza kraju uległa dalszemu pogorszeniu — realna war-

Chłopi polscy w Bukareszcie

BUKARESZT 4. 9. (PAP). W Bukareszcie bawliła przejazdem wycieczka chłopów polskich, udających się do Bułgarii.

Wycieczkę witali na dworcu członkowie ambasady RP w Bukareszcie z charge d'affaires Findzińskim na czele oraz przedstawiciele MSZ i Min. Rolnictwa Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Wycieczka zwiedziła wzorowe państwowe gospodarstwo rolne w okolicy Bukaresztu.

W godzinach popołudniowych wycieczka opuściła Bukareszt, udając się do Sofii.

tość plac spadła o 3 proc. w tym samym czasie zyski kapitalistów wzrosły o 24 proc. Na konferencji waszyngtońskiej Bevin i Cripps będą kontynuowali politykę bankructwa i służalcości wobec Ameryki. Rezultatem tej polityki rządu labourystowskiego będzie jedynie pogłębienie się kryzysu gospodarczego i katastrofalny wzrost bezrobocia.

W tych warunkach — podkreśla Pollitt — robotnicy brytyjscy winni zjednoczyć się we wspólnej akcji wokół programu wyborczego partii komunistycznej przeciw prawicy Labour Party i konserwatystom.

Wytyczne programu, który jedynie może uratować Anglię — ciągnie dalej Pollitt — są następujące: zarzucenie planów dewaluacji funta szterlinga i zerwanie z polityką uległości wobec miliardów amerykańskich, nawiązanie stosunków handlowych i zadziernięcie więzów przyjaźni ze Związkiem, porzucenie polityki zamrażania plac, udzielenie natychmiastowych podwyżek milionom robotnikom brytyjskim kosztem zysków kapitalistów, dalsza nacjonalizacja kluczowych gałęzi przemysłu.

OGŁOSZENIE

- Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział z dniem 1 września 1949 r. zostały zlikwidowane wszystkie konta Zarządu Miejskiego i w związku z powyższym wpłat należy:
- Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Finansowy — konta ogólna dla podatków, opłat administracyjnych, kosztów leczenia itp.
 - Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi
 - Gazownia Miejska w Łodzi
 - Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi
 - Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi
 - Hotele Miejskie w Łodzi
 - Miejskie Ogród Zoologiczny w Łodzi
 - Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi
 - Miejskie Gospodarstwo Rolne w Łodzi
 - Targowiska Miejskie w Łodzi
 - Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi

Finansowy — podaje do wiadomości, że dowane w Narodowym Banku Polskim przedsiębiorstw miejskich, dokonywać na następujące konta:

- Nr 9 w Polskim Banku Komunalnym Nr VII.4505 w Powszechnej Kasie Oszczędności (Pocztowej Kasie Oszczędności)
- Nr 303 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 295 w Polskim Banku Komunalnym Nr VII.110 w Powszechnej Kasie Oszczędności (Pocztowej Kasie Oszczędności)
- Nr 300 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 297 w Polskim Banku Komunalnym Nr VII.660 w Powszechnej Kasie Oszczędności
- Nr 296 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 298 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 301 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 299 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 304 w Polskim Banku Komunalnym
- Nr 292 w Polskim Banku Komunalnym Nr VII-105 w Powszechnej Kasie Oszczędności.

Potężne manifestacje w obronie pokoju

Wczoraj odbyły się na terenie całego kraju masowe wiece, poświęcone 10 rocznicy klęski wrześniowej.

Na wiecach przemawiali delegaci władz naczelnych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i przedstawiciele delegacji zagranicznych, przybyłych na Kongres Polaczeniowy Związku.

M. in. przemawiali: w Katowicach — min. Izydoreczek oraz dwukrotnie bohater ZSRR Piodorow, członek Zarz. Gł. Zw. b. kombatanów Francji Alarey, w Szczecinie — plk. Toruńczyk i przewodniczący

FIAPP, Rasola (Hiszp. rep.), w Bydgoszczy — min. Baranowski i Fernandez (Riszp. Rep.), we Wrocławiu — min. Matuszewski, Ouzoulis (Francja) i Szaranowicz (Jugosławia), w Poznaniu — poseł Chelchowski i Palermo (Włochy).

W IV klasie, 56 loterii PADŁO:
po 200.000 na nr-y 82734, 61690, 42478
po 100.000 na nr-y 85217, 85157, 75963, 31198, 58498

na drodze do odrodzenia

„Poczuwamy się do wielkiej odpowiedzialności, która ciąży na narodził się Niemiec po barbarzyńskiej wojnie hitlerowskiej — za niezmiernie cierpienia, wyrządzone narodom, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Chcemy te krzywdy naprawić“ — oświadczył Wilhelm Pieck na warszawskim zjeździe bojowników o wolność.

Społeczeństwo nasze, które z taką uwagą śledzi bieg wypadków i przeobrażeń zachodzących w Niemczech, należy ocenić te słowa jak i całe przemówienie przewodniczącego Rady Ludowej Niemiec i przewodniczącego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Zdecydowane potępienie junkierskiej i faszystowskiej przeszłości, owocne wysiłki nad budową nowych Niemiec — te wytyczne SED, przodkującej partii Niemiec Wschodnich, nabierają szczególnego znaczenia w dobie, gdy podżegacze wojenni dokładają wszelkich starań do rozbięcia jedności kraju, do sabotażu poczdamskiego postulatów demokratyzacji narodu, zepsutego jadem hitlerizmu do podsypania tendencji rewizjonistycznych.

W strzale radzieckiej, dzięki wsparciu administracji wojskowej i rządu ZSRR, głos decydujący w życiu ekonomicznym i w administracji przypada dziś masom pracującym miast i wsi. Ołbrzymie przemiany ustrojowe pozwalają racjonalnie zorganizować gospodarkę kraju.

Proces przeobrażeń nie rozwija się łatwo, niemniej jednak jest głęboki. Dowodem tego są wzrastające siły partii i ugrupowań demokratycznych. Należy zwrócić uwagę, że np. Front Jedności i Wolności Niemiec cieszy się wielką popularnością nie tylko w strzale wschodniej — ale i w zachodnich Niemczech. Mimo wrogiej propagandy partii mieszczkańskiej i socjal. demokracji, mimo presji władz zyskuje on sobie coraz więcej zwolenników.

My, w Polsce, specjalną uwagę zwracamy na postawę postępowych Niemiec wobec granicy na Odrze i Nysie. Podstawą do zaufania dla nowych Niemiec jest dla nas oświadczenie Piecka, że demokraci Niemcy nie dopuszczą, by granica ta „została wykorzystana przez podżegaczy wojennych jako pretekst do propagandy wojennej“, że „niemieckie siły demokratyczne pragną granicę na Odrze i Nysie uczynić granicą pokoju między Niemcami i Polską, na podstawie trwałego sojuszu gospodarczego i kulturalnego“.

O ile w pierwszym okresie powojennym odnosił się z pewną rezerwą do odradzających się Niemiec, o tyle dziś doświadczenia, czyny i fakty, które nastąpiły po deklaracjach, pozwalają nam wierzyć, że powstające nowe Niemcy przeniekną te będą „duchem pokoju i porozumienia między narodami“.

EFBE.

Guy de Maupassant

„KOCHANECZEK“

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

Gdy zdziwienie dalej trwało, dodał: — Jestem zresztą taki sam, jak panie i bardzo lubię czytać w sprawozdaniach z Paryża, o śmierci akademika. Pytam się od razu: — „kto będzie następcą?“ I robię moją listę. To jest gra, bardzo miła gra, w którą bawią się we wszystkich salonach paryskich, przy każdym zgonie nieśmiertelnego: „Gra śmierci i czterdziestu starców“.

Panie, jeszcze ciągle trochę zbite z tropu, zaczynały się uśmiechać, tak słuszną była ta uwaga.

Wstając, zakończył: — To panie ich mianują i robią to panie tylko po to, aby widzieć, jak umierają, proszę więc wybierać starych, bardzo starych, możliwie jak najstarszych i proszę nigdy nie zajmować się resztą.

Poczem wyszedł z wielkim wdziękiem.

Gdy odszedł, jedna z kobiet oświadczyła: — Bardzo zabawny chłopiec. Któż to jest? Pani Walter odpowiedziała: — Jeden z naszych redaktorów, który wykonywał dotąd drobne prace w dzienniku, ale nie wątpię, że szybko zrobi karierę.

(50)

Duroy szedł wesoło tanecznym krokiem przez bulwar Maiesherbes, zadowolony ze swojego wyjścia, mrucząc: „Dobry początek“.

Tego wieczoru pogodził się z Rachelą.

Następny dzień przyniósł mu dwa ważne wydarzenia. Został mianowany kierownikiem działu sprawozdań z życia paryskiego i otrzymał zaproszenie na obiad do pani Walter. Od razu połączył obydwie te wypadki.

„Życie Francji“ było przede wszystkim dziennikiem poświęconym pieniądzu, ponieważ szef był człowiekiem pieniądza, a prasa oraz posłowanie służyły mu jako odskocznia. Zrobiwszy sobie broń z dobroduszości, manewrował zawsze, przybierając uśmiechniętą maskę poczciwego człowieka, ale nie używał do pracy jakakolwiek by ona nie była innych ludzi, jak tylko tych, których wybrał, wypróbował i wywahał, i których uważał za przebiegłych, śmiałych i giętkich. Duroy jako kierownik działu sprawozdań z Paryża wydawał mu się chłopcem pełnym zalet.

Funkcję tę spełniał dotychczas sekretarz redakcji pan Boisrenard, stary, porządny dziennikarz, punktualny i drobniarowy jak urzędnik. Od trzydziestu lat był sekretarzem redakcji w jedenastu różnych dziennikach w niczy nie zmieniając swojego sposobu pracy i patrzenia. Przechodził z jednej redakcji do drugiej, tak jak się zmienia restauracje, z trudem spozstrzegając, że kuchnia nie ma tego samego smaku.

Opinie polityczne i religijne były mu obce. Był odany dziennikowi bez względu na jego charakter, pochłonięty pracą i ceniący za swoje doświadczenie. Pracował jak ślepiec, który nic nie widzi, jak głuchy, który nic nie słyszy i jak niemy, który nigdy o niczym nie mówi. Miał jednak wielką zawodową lojalność i nigdy nie wzięby udziału w rzeczy, której by nie uważał za specjalnego zawodowego punktu widzenia za uczciwą, lojalną i właściwą.

Pani Walter, który go mimo wszystko cenil, pragnął często powierzyć dział sprawozdań innemu człowiekowi, o których mówił, że są rdzeniem dziennika. Ten dział właśnie puszcza wiadomości i pogłoski, przez ten dział oddziaływała się na publiczność i na renty. Między sprawozdaniem z wieczorów w wielkim świecie trzeba umieć przemycić, jak gdyby nigdy nie, ważną sprawę, podsuwając ją raczej niż o niej mówiąc. Trzeba półsłówkami kazać zgadywać, co się chce powiedzieć, dementować w ten sposób, aby pogłoska się utrwałała, lub tak potwierdzać, aby nikt nie wierzył w podaną wiadomość. Trzeba, aby w sprawozdaniach, każdy znajdował codziennie przynajmniej jeden wiersz, który go interesuje, wtedy wszyscy będą je czytali. Trzeba myśleć o wszystkim i o wszystkich środowiskach, o wszystkich zawodach, o Paryżu i prowincji, o armii i o malarzach, o duchowieństwie i o uniwersytecie, o urzędnikach i o kurytżanach.

„Douglasem“ z przodownikami pracy nad miastem

Gdzie on się tego nauczył?

— Uwaga! Wycytani poprzednio przodownicy pracy proszeni są o zebranie się! Za chwilę rozpoczniemy loty pasażerskie!

Sadowimy się wygodnie w samolocie. Obsługa zwraca nam uwagę na... papierowe torebki — w razie gdyby komuś zrobiło się niedobrze. Większość z nas „leci“ pierwszy raz. Nikt nie wie jak zareaguje na oderwanie się od ziemi. Toteż ogarnia nas lekka trema.

Uroczystości zakończyła zabawa ludowa. T. W.

Komunikat PKPG

Państw. Komisja Planowania Gospodarczego komunikuje, że w dniu 19 września br. w Warszawie w lokalu N.O.T. (ul. Czackiego 3/5) odbędzie się krajowa konferencja u-sprawnienia i wywalczoności.

Udział w niej wezmą m. in. delegaci poszczególnych gałęzi przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, komunikacji, poczty i telegrafów, żegluga morskiej i śródlądowej, handlu wewnętrznego i zagranicznego, zakładów użyteczności publicznej itd. Wejście na salę obrad za okazaniem karty wstępu.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 5 WRZEŚNIA 11,20 „Indyge jajo“ — słuch.; 11,40 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu i Hejnał; 12,04 Wiadom. połudn.; 12,20 Aud. dla wst.; 12,50 Chwila muz.; 12,55 „Na swojej nute“; 13,20 Skrzynka PCK; 13,30 Muza o. biad.; 14,00 Aud. ZNP; 14,15 „Z twórczości kompozytorów rosyjskich“; 14,50 Komunik. 14,55 „Państwowa akcja zwalczania wścieklizny“ — pog.; 15,05 Muz.; 15,15 Aktualności; 15,25 Program dnia; 15,30 „Warszawa“ — pog.; 15,45 Muz. lud.; 16,05 Pogad. przyrodn.; 16,15 Aud. PDT; 16,20 W aud. „Wienioł sad“ — aud. dla dzieci i młodz.; 16,35 Pragm. z dwu „Arlejanek“ Bizeta; 16,50 Report.; 17,00 I Dziennik popoł.; 17,15 Koncert rozrywk.; 18,00 „Głos mają kobiety“; 18,15 Fr. Schubert — Kwartet a-moll op. 29; 18,45 Kwa drane piosenek; 19,00 II Dziennik popoł.; 19,15 „To wszystko już nasze — chłop. skie“ — słuch.; 19,40 „Utworki wspaniałe, kompozyt. polskich“; 20,00 „Wschodnia Radiowa“; 20,20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21,00 Dziennik wiecz.; 21,40 „Daleko od Moskwy“; 22,00 „Na dobranoc“ — gra Orkiestry Rozgł. Warszawy; 22,45 „Siedem dni sportu łódzkiego“; 23,58 Omów. progr. lok. na jutro; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,10 Muz.; 23,30 Koncert Dawnej Muzyki Czeskiej; 23,50 Progr. na jutro; 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

SWIT — „Złoty kluczyk“ — godz. 18, 20; doz. od lat 7.
TECZA — „Bokserzy“ — godz. 17, 19, 21; doz. dla młodz. od lat 7.
TATRY — „Wjeżdż na pograniczu“; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.
WŁOKNIARZ — „Śpiewak nieznany“ — godz. 16,30, 18,30, 20,30; doz. od lat 14.
WISLA — „Dni zdrady“; godz. 16,30, 18,30, 20,30, doz. od lat 14.
WOLNOŚĆ — „Bokserzy“; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ZACHĘTA — „Ulica Graniczna“; godz. 16, 18, 20, 21; doz. od lat 12.
DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Nowe bary PSS

Dziś PSS otwiera przy ul. Kiłińskiego 78 (w lokalu b. „Kuchmistrza Polskiego“) nowy bar-restaurację. Ta nowa placówka ma wydawać dziennie 1200 obiadów popularnych, nie licząc dań zimnych. Otwarcie nastąpi o godz. 12.

Poza tym jeszcze we wrześniu powstanie nowoczesnie urządzona restauracja PSS w dawnym lokalu „Casanova“ (ul. Zachodnia 43). Restauracja będzie wydawać również 1200 obiadów dziennie oraz śniadania i kolacje. Wieczorami grać będzie orkiestra. W drugiej połowie września PSS uruchomi swą pierwszą większą restaurację na peryferiach miasta, mianowicie przy ul. Sieradzkiej 8. W lokalu tym ma również grywać orkiestra.

Tak więc jedna z większych bolączek Łodzi — brak lokalnej gastronomii, wydających zdrowe i względnie tanie posiłki — zniknie i to w szybkim tempie. Nowym placówkom życzymy pomyślnego rozwoju. Osiągną to one niezawodnie, jeśli będą przestrzegać obowiązujących lokalnych zasad, a mianowicie: będą bez zarzutu pod względem sanitarnym, sprzedawane w nich posiłki będą niedrogie, pożywne i smaczne, a obsługa fachowa i uprzejma. (jb)

Nie chcą tonąć w błocie

Dzielnicowe bolączki omawiane na posiedzeniu DRN Łódź-Południe

Przedwczoraj Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Południe zebrała się, aby wyliczyć ze swego grona stałe komisje, obejmujące działalnością całością życia dzielnic, a mianowicie: komisja kontroli społecznej, zdrowia i opieki społecznej, oświaty i kultury, lokalowa, kwalifikacyjna, komitetów blokowych, remontowa i rolna. Starosta powiatowy południowo-łódzki — Skorupski, omówił następnie pokrótce działalność i organizację poszczególnych agend starostwa i najbardziej palące potrzeby dzielnic Łódź-Południe, po czym wywazała się dyskusja. Jak wynikało z wypowiedzi starosty i radnych, jedną z najbardziej palących potrzeb tej dzielnicy jest sprawa przewoźniczego bodaj doprowadzenia do porządku ulic, które po najmniejszszym deszczu zamieniają się w roztopione nie do przebycia.

Wyłonione przez DRN Łódź-Południe komisje zaczną pracę w najbliższych dniach. (rs)

Całe nauczycielstwo w szkole twierdziło, że Władzio jest dzieckiem inteligentnym i zdolnym, a przy tym dość uważnym i pracowitym, więc oceny są wcale nie-... Ale zgadzano się ogólnie, że chłopak jest niegrzeczny. — Nie chodzi o to, że się bije z kolegami — wszyscy chłopcy biją się ze sobą, bo to jest sposób wyładowania sił przez dzieci, ale — Władzio używa bardzo nieładnych słów. Nawet ich panu nie możemy powtórzyć. Psiakość — to jeszcze najłagodniejsze. Karcimy go, tłumaczymy, że używanie słów ordynarnych uwłacza przede wszystkim jemu samemu, bo stwarza mu złą opinię, a po drugie obraża i dotyka innych. Nic nie pomaga. Może mu to wyperswadują rodzice?

Pan Kalikst przyszedł do domu ponury jak gwałtowna chmura. — Cholera ciężka z tym chłopakiem — powiedział żonie. — Pomyśl, że go nie wychowujemy. Ja go, psia krew, tak zbije, że popamięta! Tyle się dziś wstydu przez niego, drania, najładem! Władek!

Chłopiec podszedł zapłakany: już słyszał z drugiego pokoju, o co idzie.

— I gdzieżeś ty, kundlu parszewy, nauczył się tego przeklinania? Ja ci mówię...

Zadzwonił telefon. Pan Kalikst schwycił słuchawkę.

— Proszę! Nie, to żaden sklep. Nie może pan uważać jak pan kręci? Choroba ciężka z tymi omyłkami! Przecież to jasna krew może zalać! — rzucił słuchawkę na widełki i ponownie zwrócił się do syna:

— Tak ci skórę złoje, zaraz, że popamiętasz! Dnia spokoju nie ma z tym chłopcem: wczoraj to samo mówiła sąsiadka, a dziś nauczyciele. Chamie jakiś, ja ci, szczeniaku, pokażę! Gdzieżeś ty się tych wyrazów nauczył!

(ERS)

PRZETARG OFERTOWY ZARZĄD ŻYDOWSKIEJ KONGREGACJI WYZNANIOWEJ w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr 66 ogłasza przetarg publiczny na samochód ciężarowy marki „Fordson“, którego motor wymaga remontu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 19 września rb. godz. 10 po czym w tymże dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Łodzi na konto 838 w wysokości 50% od sumy oferowanej. Blższych informacji udziela sekretariat Kongregacji codziennie w godzinach urzędowych oprócz soboty. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn, oraz unieważnienia przetargu. Zarząd Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Łodzi. (8765 p)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Ozorkowie, mający kancelarię w domu przy ulicy Rynek 13, na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 września 1949 r. o godz. 10 z rana odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marii Gogulskiej i innych we wsi Zagórzycze, gm. Poddebice oraz we wsi Kalczyno, gm. Poddebice, należących do Leopolda Gogulskiego, a składających się z jatówki, 30 metrów żyta, szary, zegara, pół metra masy żytniej, pary prosiat, świni, oszacowanych na łączną sumę 117.550 zł., w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi C. 390/48 na zaspokojenie pretensji Agnieszki Mirek w kwocie 204.600 zł. Ruchomości mogą być przejrane w dniu licytacji. Ozorków, 30 sierpnia 1949 r. (9154 g) Komornik Sądu Grodzkiego w Ozorkowie

LEKARZE Dr PIWECKI wewnętrzna (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. Dr PIESKOW WIKTOR — narowowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnicka Nr 6. Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kobiece 1-7, Próchnicka 8. Dr CZERNIELEWSKI — choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska 88. Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-6 Piotrkowska 33. Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101.50. Dr HEYKO PORĘBSKI skóra, weneryczne 17-19 Brzeźna 8. Telefon 158-19. Dr med SIENKO — skóra-weneryczne 13-14, 16-18. Kiłińskiego Nr 133, 107.

OGŁOSZENIE III Likwidator firmy Ręczna Drukarnia Chustek i Jedwabi sp. z o. o., Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 62 zawiadamia, że spółka ta została postawiona w stan likwidacji z dniem 1 sierpnia 1949 r. Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki do zgłoszenia swych pretensji w terminie 3 miesięcznym od daty trzeciego ogłoszenia. (7823 g) Likwidator

KUPNO I SPRZEDAŻ OKAZJA radio sprzedam. Proletariacka 1. m. 2. (8766p) SPRZEDAM zegar firmy „Becker“ taboret do pianina kręcony. — Zgierz, Długa 34, I piętro. (k 360) SPRZEDAM głęboki wózek dziecienny godz. od 15-17 Kiłińskiego 25 m. 12. (k 363) CEGŁE rozbiórkowa, czerwona, pełna może bez stuczków, większą ilość własnej rozbiórki sprzedam natychmiast. Zgłoszenia — Gdynia Dziennik Bałtycki pod „Cegła“. (k 370) MOTOCYKL do sprzedania w bardzo dobrym stanie DKW 350. Telefon 108.61, Łódź, Pabianicka 196. PIANINO Bechsteina stan pierwszorzędny sprzedam okazjnie telefon 284.67. (k 364) SREBRÓ każdej postaci, 1000, również zegarki kupuję. Próchnicka 17. (k 139) BARAK zimowy drewniany, rozbiórny zespolony, 8-pokojowy do rozbiórki sprzedam Tel. 212-42

LOKALE POKOJU sublokatorskiego poszukuje. Opłata 8 miesięczna z góry. Oferty „Izraelita“ Dziennik Łódzki względnie tel. 122.84. (8939p) ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia na pokój kuchnia. Ruda Zegar lub perły. Bebarska 10 m. 34. DWA pokoje, kuchnia, łazienka zwrócić remontu. Warszawa 18. Lwowska 9 m. 8 godz. 16 — 18. POSZUKUJEMY domki jednorodzinne. Pl. Wolności 5-4. (k 348) SUBLOKATORSKIEGO pokoju poszukuje sub. „Kawaler na posadzie“ Dziennik Łódzki, Piotrkowska 90. (8278 s)

OGŁOSZENIE I Likwidator firmy, Wytwórnia i sprzedaż konfekcji Bazar Amerykański spółka z o. o., Łódź, Plac Wolności Nr 10 zawiadamia, że firma postawiona została w stan likwidacji z dniem 5 września 1949 r. W związku z tym wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia. Likwidator. (9157 g)

PRZETARG Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tuszczowe w Łodzi, ul. 22 Lipca Nr 15/17, ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki POLSKI FIAT 508. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Centralnym w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia Nr 15/17 do dnia 17 września 1949 roku, do godz. 13.30, otwarcie komisyjne ofert nastąpi dnia 19. 9. 1949 roku o godz. 8. Blższych informacji oraz oględzin samochodu można dokonywać każdego dnia w godz. 8-15. Dyrekcja Łódzkich Zakładów Przetwórczo-Tuszczowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn. (K. 221)

UWAGA! UWAGA! PŁACIMY podwyższone ceny za BUTELKI, STŁUCZKI, SEMATY I t. p. Dzwonić: 162.16. Zbiornica „Snurów Odpadkowe“ ul. SIENKIEWICZA Nr 28. (K. 118)

KURSY kroju, szycia, modelowania dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Rałwańska). (k 143) KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. — Zapisy Piotrkowska 99, godz. 8-19. (k 1237) Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik“, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 98. tel. 203-02, 207-18, 204-75, Dział Miejski 217-82, Dział Sportowy 208-95, Dział Ogłoszeń 123-33, Dział Prenumerat 160-74. Redakcja reprintsów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

PABIANICE.
Mecz o mistrzostwo II Ligi rozegrany między miejscową Gwardią a „niepokonaną“ dotąd w II Lidze

krakowską Garbarnią zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Gospodarze, przygotowani na to, że Garbarnia górować będzie technicznie, wnieśli do gry ambicję i ofiarność.

Goście szybko stracili pewność siebie. Po nerwowej grze Milerowi w 20 minucie udaje się zdobyć prowadzenie dla Gwardii.

Po przerwie Garbarnia gra płynnie w linii ataku. W 18 minucie strzał Nowaka grzęźnie w siatce. Kilka ataków ze strony krakowian i strzał Młynarczyka wprowadza spokój w szeregach Garbarni.

Prowadzi ona 2:1.

Na tym nie kończy się jednak spotkanie. Kilka zrywów gospodarzy, kilka niebezpiecznych sytuacji podbramkowych i Zawada umieszcza piłkę w siatce. Publiczność w liczbie 5.000 wylinik remisowy powitała oklaskami.

Sędziował Wiszyński.

Ostatni akt gigantycznej imprezy

50 tys. ludzi oklaskiwało Włocha Spalazzi na mecie w Warszawie

Locatelli zwycięzcą VIII wyścigu „Dookoła Polski”

(Red. Jarosław Nieciecki telefonuje z Warszawy)

Ostatnim aktem wyścigu „Dookoła Polski” organizowanego przez Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” — była walka na trasie Kieice — Warszawa. Etap ten wynosił 180 km. Po 11 etapach sytuacja wyjaśniła się o tyle, że wiodącym było, iż głos decydujący mieć będą Locatelli, Niculescu, Olsen Spalazzi, Sandru oraz Riegert.

SAMOCHÓD — KRÓTKOFALÓWKA

Z Kielc wyruszyło 58 zawodników. Zwiększa się coraz bardziej kara wana samochodów. Jest m. in. ogromny samochód — wóz krótkofalówka mający bezpośrednie połączenie ze stadiem Wojska Polskiego w Warszawie. Człowiek trzyma się razem. Lotny finisz w Szydłowie wygrywa Duńczyk Olsen. 20 km przed Radomiem łapie gumę Wittek. Vaverka odstaje od czołówki.

OLSEN PROWADZI

W Radomiu zmienia koło Saunders i tym razem finisz lotny w Radomiu wygrywa Olsen. Na szosie jest taki niesamowity tłok, spowodowany przez nadmiar samochodów, że prawie nie widać i trudno jest publiczności zorientować się, czy rozgrywa się wyścig kolarski, czy jest to raid samochodowy. Ze względu na to, że jest nieco wolnego czasu, przypominamy sobie w wozie prasowym, kto zwyciężał dotychczas na poszczególnych etapach: i Niculescu, 2 — Wrzesiński, 3 — Wrzesiński, 4 — Ammentorp, 5 — Spalazzi, 6 — Niculescu, 7 — Clark, 8 — Sowa, 9 — Clark, 10 — Olsen, 11 — Olsen, i jak się później okazało, 12 etap wygrał Włoch — Spalazzi.

CISZA PRZED BURZĄ

Etap ten strasznie się dłuży. Na szosie nie dzieje się prawie nic ciekawego. Przecież Rumuni i tak już ma wygrany wyścig drużynowo. A 3 kandydatów do tytułu mistrza nie spieszy się specjalnie z rozpoczęciem walki, odkładając widocznie decydujący pojedynek przed samą metę na ulicach Warszawy.

ANGLICY MAJĄ PRAGNIENIE

Jakoby Olsen przed lotnym finiszem wstrzymał Francuza Alixa za kuszulkę. Kierownik drużyny francuskiej — Deschamps protestuje. Kojarze angielscy odczuwają dotkliwy brak wody. Mają spieczone usta i przy każdej okazji korzystają z rozstawionych po bokach szosy wiader z zimną wodą.

W Białołęce finisz lotny wygrywa niespodziewanie Duńczyk — Peitersen przed Olsenem. Przejżdża mi przez most na Pilicy.

Nasi zawodnicy zrezygnowali widocznie z ambicji i chociaż trzymają się w czołówce to jednak nie przejawiają żadnej większej inicjatywy.

PÓŁ WIADRA WODY

Pół wiadra wody wypilo 2 Rumunów Chicomban i Ciohonicodaru. Czym bliżej Warszawy tym więcej orkiestr, kwiatów i publiczności.

Defekt ma Salyga. Z pomocą przychodzi mu mechanik z wozu technicznego i łodzianin szybko dochodzi do czołówki. Zbliżają się również do czołówki 2 Polacy z Francji Wittek i Sowa.

Przejżdżamy przez Grójec. Nad

Warszawa krąży cała eskadra samolotów. Mijamy Raszyn. Dziennikarze zagraniczni podziwiają przepiękną konstrukcję wież antenowych Thumaczy my im, że wieża ta jest wyższa od wieży Eiffa.

O ile na ulicach Warszawy nie było tak wielkich tłumów, jakie widzimy na stadionie Wojska Polskiego zgromadziło się ok. 50 tysięcy mieszkańców stolicy, tak jak za dawnych lat w czasie spotkań piłkarskich, czy też zawodów lekkoatletycznych z udziałem Kusocińskiego.

HIOBOWE WIEŚCI

Napięcie widowrą wzrasta. Nad-

chodzi smutny meldunek, że Salyga spotkało na ul. Grójeckiej jeszcze jedno nieszczęście i że Napierała jest dzie na złamanym widelcu. Zawodnicy są już przed bramami stadionu.

SPALAZZI FINISUJE

Przy szalonym i trudnym do opisanania entuzjazmie wpada pierwszy na metę w zielonej kuszulce wypożyczonej od łódzkiego „Włókniarza” Włoch Spalazzi, a za nim Francuz Lemay, Duńczyk Olsen i Locatelli (Włochy), który zostaje indywidualnym mistrzem VIII wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”

KAPIAK PIERWSZY Z POLAKÓW

Jako 7 kończy etap Kapiak. Jest

on pierwszym z Polaków. 10 miejsce zajmuje Plegat, a Rzeźnicki plasuje się na 15 miejscu.

Specjalną owację zgłowała publiczność warszawska Wrzesińskiemu, który ostatni etap przebył w samochodzie z obandażowaną głową. Wrzesińskiemu słusznie należały się serdeczne oklaski.

Przed przybyciem pierwszych zawodników na metę w Warszawie publiczność serdecznie powitała Marszałka Polski Rolę-Zymierskiego, który przybył na stadion. W towarzystwie sekretarza stanu Hermana.

Samolot zrzuci wiązanek kwiatów a Włosi, Rumuni i Polacy przedzielali przed trybunami. Owacje trwały do późnego wieczoru.

Koncertowa gra ŁKS

i smutne jej zakończenie

Sędzia ratuje Wartę od porażki

(Telefoniem od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego.”)



Mecz Warty z ŁKS wywołał w Poznaniu b. duże zainteresowanie.

Na niedzielne rano mówiono w Poznaniu więcej o spotkaniu swego pupila, niż o „Tour de Pologne”.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem gry, przeważała opinia, że łodzianie, którzy wystąpili w pełnym składzie, tj. z Łuciem, któremu lekarz zezwolił na grę — wygra.

Wbiegających na boisko zawodników — powitał rzędy deszcz, który na szczęście nie padał długo.

Tym niemniej pole walki pokryte było kałużami.

Grę zaczęli łodzianie, ujmując inicjatywę w swe ręce.

GRANO JAK Z NUT

Przy takiej formie, jaką zademonstrował Włókniarz w pierwszej połowie meczu — niewiele drużyna w Polsce miało by coś do powiedzenia.

Zawodnikom wychodziło dosłownie wszystko. Nie tedy dziwnego, że już po 5 minutach wspaniałej tej gry łodzianie prowadzili 2:0, uzyskując obie bramki ze strzałów Łęca; pierwszą z centry Hogendorfa, drugą z przeboju strzelca.

Atak łódzki w tym okresie grał koncertowo. Niektóre zagrania Patkoll, Baerana i Hogendorfa przypominały najlepsze mecze zespołów ligowych przed wojną. Toteż obiektywna publiczność po znańska nagradzała je rzędy oklaskami.

ZATKANE LUKI

Pomoc łódzka kryła doskonale atak Warty, tak, że jedynie Smółski od czasu do czasu dochodził do głosu, uciekając Włodarczykowi. Na tle doskonale grającej drużyny łódzkiej, zespół Warty wypadł na wyraz blado.

Rzucała się w oczy niedokładność podań. Piłki stawiały się przeto luźnym defensywy „czerwonych”.

Charakterystyczną cechą i częścią meczu była i dyspozycja strzałowa łódzkiego ataku i łatwość mijania w polu.

Ringi się zapełniają

W pierwszych meczach bokserskich o drużynowe mistrzostwo okręgu — ŁKS Włókniarz pokonał łódzkie Ogniwo 10:8, zdobywając przy tym 4 punkty walkowerem.

W Piotrkowie miejscowa Concordia o. słabnęła zwycięstwo nad Związkowcem 16:0 wskutek niepełnego składu zespołu łódzkiego.

obronie Łuc swą spokojną grą zasłużył na pochwałę. Włodarczyk dopiero w 2 po łowie dawał sobie radę ze Smółskim.

W Warszawie, dla której wynik remisowy jest niealym sukcesem, wyróżnił się Smółski, Optz — w ataku oraz Krystko Włak — w bramce.

Sędziował Kukuć (Gdańsk).

R. KOZŁOWSKI

Nagrody

Dalszy wykaz nagród, które otrzymali w Łodzi kolarze, biorący udział w „Tour de Pologne”:

Niculescu (Rumunia) — Statua z brązu — nagroda „Dziennika Łódzkiego” — odbiornik radiowy „Orion” — nagroda Prezydenta m. Łodzi ob. Mariana Mirona, obrymnie bukiet kwiatów od kwiatolara J. Zak. „Van-de-Weg” i „Złocięta” w Łodzi, zegarek na rękę — nagroda Dyr. PKP w Łodzi ob. Szczawirskiego. Kożuszek zakopiański z czapką — ufundowany przez Spółdzielnię „Kusznierz” w Łodzi, kupon materiału wełnianego — nagroda Zrzeszenia Prywat. Przem. Włókien w Łodzi, plakietka srebrna — dar Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej w Łodzi, kupon materiału wełnianego — nagroda Centrali Nakładczą Przem. Odzieżowego Oddział w Łodzi wraz z nakładkami.

SANDRU (Rumunia) — Papiernośnica srebrna — nagroda Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Młynarskiego.

TABELA LIGOWA

1. Wisła	15	21	40:19
2. Z.Z.K.	15	21	46:26
3. Cracovia	15	20	31:22
4. Polonia (W)	15	19	33:20
5. Szombierki	15	18	28:23
6. A.K.S.	15	16	26:31
7. Warta	15	14	23:23
8. Ł.K.S.	15	14	33:38
9. Ruch	15	11	28:37
10. Legia	15	10	22:36
11. Lechia	15	9	23:44
12. Polonia (B)	15	7	19:33

A-klasa na starcie

W meczach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej A klasy wyniki były następujące:

Spójnia łódzka zwyciężyła zgierską Bortutę 4:2 (2:2). Przy stanie 3:2 dla Spójni Bortuta nie wykorzystala rzutu karnego.

ŁKS II osiągnął zwycięstwo nad M. I. (Zychlin) 3:1 (1:1).

W Piotrkowie Concordia wygrała z ZKK (Łódź) 3:0 (0:0). Concordia przez cały czas była drużyną lepszą. Bramki dla niej strzelił Piłka, Pędziczak i Sentorek.

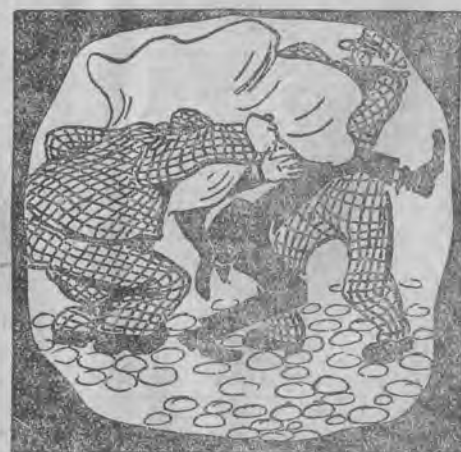
Niski poziom meczu Gwardia-Widzew 2:1 (0:0)

Bardzo słaba gra obu zespołów, przypominająca mecze B-klasowe. Jedyнным jasnym punktem zespołu Widzewa był Staby, grający na środku pomocy. W Gwardii zaś wyróżnił się bramkarz. Zwycięstwo całkiem zasłużeń osiągnęli go. Sze 2:1 (0:0).

Cóż o tym meczu można więcej napisać? Warto nadmienić tylko, że w 2 połowie zawodów część publiczności niezadowolona ani z wyniku ani z gry swego pupila, opuściła stadion.

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI

(8)



Krupka prawie już zapomniał o sprawie Giovanni Bimpelli — jego maszyny do czytania myśli. Co prawda nosił ów portfel z planami maszyny do czytania myśli przy sobie w woreczku na pierś (ponieważ dał słowo, aby się pozbyć wariata...)

Paryża i Mimi podała mu gazetę, Krupka zauważył w dzienniku — ku swojemu przerażeniu następującą wzmiankę: „Od kilku dni znika bez śladu Wojciech Szutlada, buchalter spółdzielni jajczarsko-mleczarskiej w Kozich Nóżkach, znany niegdyś pod nazwiskiem...”

Giovanni Bimpelli — fakir, żongler i iluzjonista. Szutlada alias Bimpelli zdradzał ostatnio objawy choroby umysłowej, głosząc w publicznych miejscach, że jest najgenialniejszym wynalazcą świata. Śledztwo w toku.”

— Co ty na to, Mimi? — zapytał zdziwiony i przerażony Krupka. Matka, choć była geniuszem swego rodu nie odpowiedziała nic. Jej zainteresowanie skupiło się na pięknej kobiecie, która stała na korytarzu, na wpół odwrócona do okna, na wpół do przedziału, w którym siedział Agapit. Mimi była dla niej niewidoczna.